

Sygn. akt VIII Ca 630/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Hanna Matuszewska SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 r.

sprawy z wniosku (...) **Spółki Akcyjnej w G.**

z udziałem **T. K. i K. K.**

o zasiedzenie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 6 września 2013 r.

sygn. akt XI Ns 439/12

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 (pierwszym) sentencji, w ten sposób, że wniosek oddalić,**
- 2. ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt VIII Ca 630/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu stwierdził, że (...) S.A. z siedzibą G. nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu energii elektrycznej z dniem 27 maja 2010 roku co do linii przesyłowej napowietrznej wysokiego napięcia (110 kV) relacji W. – T. oraz linii przesyłowej kablowej średniego napięcia 15 kV relacji R. – S. na nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) na działce oznaczonej numerem (...), dla której Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgę wieczystą (...) - zgodnie z oznaczeniem tego przesyłu na mapie sporządzonej przez geodetę

Z. R., stanowiącą integralną część postanowienia, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni nad i pod powierzchnią tej nieruchomości urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych w postaci opisanych wyżej linii (pkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt II i III). Podstawą tego orzeczenia były następujące okoliczności: nieruchomość położona w T. przy ul. (...) (na działce (...), wydzielonej z działki (...)) stanowi od 2009 r. własność T. i K. K. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Wcześniej nieruchomość obejmująca działkę (...) stanowiła własność Skarbu Państwa. W czasie budowy wskazanych linii, nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa. W latach 50 –tych XX wieku Skarb Państwa zbudował linię przesyłową wysokiego napięcia 110 kV relacji W. - T. przebiegającą m.in. przez przedmiotową nieruchomość; linia była czynna najpóźniej od 1958 roku. Najpóźniej w latach 70 –tych roku została na niej posadowiona linia napowietrzna średniego napięcia 15 kV relacji R. – S., czynna od 1980 roku. Do słupa znajdującego się na tej działce aktualnie dochodzi linia napowietrzna, jednak po przebudowie linii w 1998 roku, kiedy linię napowietrzną zastąpiono kablem podziemnym, aktualnie przesył w dalszej części jest prowadzony kablem podziemnym. Nadto Sąd ustalił, że wnioskodawca (...) S.A. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...).

Oceniając powyższe z punktu widzenia art. art. 172 - 176 k.c. w zw. z art. 292 k.c., przyjmując dobrą wiarę poprzednika wnioskodawcy w chwili objęcia w posiadanie (w chwili posadowienia urządzeń przesyłowych przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, a skoro Skarb Państwa budował na swoim gruncie linie przesyłowe, to nie mógł znajdować się w złej wierze), uwzględniając terminy zasiedzenia wprowadzone przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.) i określając początek biegu zasiedzenia na 27 maja 1990 r. Sąd Rejonowy uznał że do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu doszło z dniem 27 maja 2010 r.

Uczestnicy K. i T. K. wnieśli apelację od powyższego postanowienia, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie:

- 1) art. 292 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz Wnioskodawcy, i powołując się na pytanie prawne przedstawione przez iż Sąd Okręgowy we Wrocławiu z dnia 06 maja 2013r.) Trybunałowi Konstytucyjnemu w sprawie II Ca 1372/12
- 2) art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej odnośnie tego przepisu, które to zabiegi interpretacyjne doprowadziły do sformułowania przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz Wnioskodawcy
- 3) art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez uczestnika, podczas gdy bieg terminu potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu może biec dopiero od dnia, w którym prawo to zostało ustanowione tj. od dnia 3 sierpnia 2008r.
- 4) art. 5 k.c. polegające na uwzględnieniu wniosku o zasiedzenie, w sytuacji gdy wniosek ten sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, wprowadzonych do ustawy i obowiązujących od dnia 03 sierpnia 2008r.
- 5) art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie wniosku o zasiedzenie służebności gruntowej, podczas gdy zgodnie z najnowszym orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 10/13 konieczne jest formalne przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych
- 6) art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca znajdował się w dobrej wierze z uwagi na fakt, że nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, a skoro Skarb Państwa budował na swoim gruncie, to nie mógł znajdować się w złej wierze; podczas gdy nieruchomość i linie energetyczne należały do jednego właściciela nie można mówić o jakimkolwiek biegu terminu zasiedzenia i złej czy dobrej wierze.

7) art. 305¹ k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zmiana sposobu przesyłu z napowietrznego na podziemny w przypadku linii średniego napięcia nie pozwala na przyjęcie twierdzenia, że mamy do czynienia z inną nową służebnością przesyłu.

Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego zmianę przez oddalenie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje na ich rzecz.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestników na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Zaskarżone postanowienie należało zmienić i oddalić wniosek o stwierdzenie zasiedzenia w całości. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji były co do zasady prawidłowe i znajdowały odzwierciedlenie w przeprowadzonych dowodach, jakkolwiek Sąd ten niedostatecznie precyzyjnie ustalił okoliczności, które okazały się decydujące dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy ustalił zatem wprost, że Gmina Miasta T. z mocy prawa nabyła z dniem 27 maja 1990 r. nieruchomości objętą księgą wieczystą nr (...) na mocy art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i pracownikach samorządowych, Dz.U. Nr 32 poz.191 (decyzja Wojewody (...) z dnia 20 listopada 1991 r., k. 283).

W dalszej kolejności należy przypomnieć, że warunkiem stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej jest w świetle art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. jej posiadanie przez określony ustawą okres. Służebność jest prawem na rzeczy cudzej (art. 285 § 1 k.c., 305¹ k.c.), dlatego o posiadaniu prowadzącym do jej nabycia przez zasiedzenie nie sposób mówić gdy właścicielem nieruchomości i korzystającym ze służebności jest ten sam podmiot.

Jak zostało ustalone, nieruchomości obejmująca działkę (...) stanowiła w chwili budowy urządzeń przesyłowych własność Skarbu Państwa. Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), tj. do dnia 1 lutego 1989 r., obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, zgodnie z którą Państwo było jedynym właścicielem całego mienia państwowego, niezależnie od tego, w czym zarządzie mienie to się znajdowało. W konsekwencji Państwu przysługiwały uprawnienia właścicielskie co do mienia pozostającego w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, a więc odrębnych od Skarbu Państwa osób prawnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominował wówczas pogląd, że państwowym osobom prawnym przysługuje względem przydzielonych im części mienia ogólnonarodowego szczególnego rodzaju prawo podmiotowe, określane zazwyczaj jako prawo zarządu lub prawo do tzw. zarządu operatywnego. Państwowe osoby prawne nie miały jednak żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Tak rozumianą zasadę jednolitej własności państwowej odnoszono też do posiadania, co oznaczało, że Skarb Państwa był nie tylko właścicielem, ale i posiadaczem rzeczy pozostających w zarządzie państwowych osób prawnych.

W świetle powyższego, skoro przedmiotowa nieruchomości należała do Skarbu Państwa, to przedsiębiorstwo państwowe – Zakład (...) nie mógł być odrębnie od Państwa posiadaczem przebiegających przez nią urządzeń przesyłowych. Ich wyłącznym posiadaczem był Skarb Państwa, zaś czynności podejmowane przez Zakład (...) miały charakter wyłącznie dzierżenia.

O objęciu w posiadanie urządzeń przesyłowych objętych wnioskiem można mówić dopiero z chwilą zerwania tożsamości między ich posiadaczem a właścicielem nieruchomości. Nastąpiło to z dniem 5 grudnia 1990 r. czyli z chwilą uwłaszczenia państwowych osób prawnych, wynikającego z art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a będącego konsekwencją zniesienia jednolitej własności Skarbu Państwa. O tej porze można mówić o posiadaniu (także o posiadaniu służebności) przez uwłaszczone przedsiębiorstwa państwowe we własnym imieniu. Przejście posiadania może zostać wykazane za pomocą deklaratywnej decyzji wojewody wydanej na podstawie art. 2 ust. 3 wskazanej

zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. (por. postanowienia SN z dnia 8 maja 2007 r., I CSK 64/07, Lex nr 286763, w z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC z 2010 nr 1 poz. 15, z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, Lex nr 1096048, i z dnia 23 stycznia 2013 r. I CSK 256/12, Lex nr 1294472). W stosunku do przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w T. decyzja została taka wydana dnia 7 marca 1996 r. Tutejszy Sąd Okręgowy konsekwentnie podziela pogląd wyrażony w przywołanych judykatach, zatem zarzut skarżących w tym zakresie należy uznać wyłącznie za wyraz jego własnego stanowiska w tej kwestii.

Oczywistym jest, że uwłaszczone przedsiębiorstwo państwowe może doliczyć do okresu swego posiadania okres posiadania przez poprzednika w tym zakresie – a więc przez Skarb Państwa (por. cyt. wyżej orzecznictwo SN), z tym że w sprawie niniejszej w rachubę może wchodzić okres dopiero od 27 maja 1990 r. Przed tą datą, jak wyżej wskazano, w ogóle nie można mówić o posiadaniu służebności w znaczeniu cywilnoprawnym w rozumieniu art. 352 § 1 k.c., skoro Skarb Państwa był jednocześnie właścicielem gruntu i korzystającym ze znajdujących się na nim urządzeń przesyłowych.

Termin zasiedzenia od nowelizacji obowiązującej od 1 października 1990 r. (ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55 poz. 321) i mającej zastosowanie do rozpoznawanego przypadku, wynosił 20 lat w przypadku objęcia posiadania w dobrej wierze, zaś 30 lat w razie złej wiary (art. 172 § 1 i k.c. w zw. z art. 292 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć należy, odmiennie niż Sąd I instancji, że w chwili objęcia w posiadanie przedmiotowych urządzeń przesyłowych poprzednik wnioskodawcy był w złej wierze. Podkreślenia wymaga, że oceny dobrej wiary należy dokonywać z chwili objęcia w posiadanie, a to nastąpiło z dniem 27 maja 1990 r., nie zaś jak błędnie uznał Sąd Rejonowy, z chwili budowy urządzeń przesyłowych. W latach 1958 i 1980 r., kiedy Skarb Państwa wniósł sporne urządzenia przesyłowe na własnym gruncie, nie mogły być one traktowane jako przedmiot służebności, a tym samym nie można w odniesieniu do nich mówić o posiadaniu (art. 352 § 1 k.c.).

Art. 6 k.c. zawiera domniemanie dobrej wiary, na które konsekwentnie powołują się przedsiębiorstwa przesyłowe w analogicznych sprawach, jednak na gruncie niniejszej sprawy domniemanie to należy uznać za wzruszone. Zgodnie z utrwalonym poglądem w dobrej wierze jest ten, kto pozostaje w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że prawo mu przysługuje. W niniejszej sprawie, według niezakwestionowanych ustaleń faktycznych, brak było cywilnoprawnego tytułu do korzystania przez Skarb Państwa z gminnej nieruchomości, ewentualnie decyzji administracyjnej uprawniającej do ingerencji w tę nieruchomość. Sam fakt, że urządzenia przesyłowe zostały uprzednio wzniesione przez Skarb Państwa na własnym gruncie, nie legalizuje stanu, jaki zaistniał z chwilą komunalizacji. Tak samo byłoby w sytuacji, w której właściciel graniczących nieruchomości gruntowych zbudowałby na jednej z nich chodnik, a następnie po sprzedaży tej nieruchomości, w dalszym ciągu z niego korzystał w zakresie odpowiadającym służebności drogi koniecznej, bez formalnego uregulowania swego uprawnienia. Trudno zatem doszukać się argumentów wskazujących, czym mogłoby być usprawiedliwione przekonanie o tytule prawnym uprawniającym do korzystania z gminnej nieruchomości w zakresie przebiegających po niej urządzeń przesyłowych.

Z opisanych względów należy uznać, jak trafnie wskazano w zarzucie zawartym w pkt 6 apelacji, że do chwili złożenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nie upłynął ustawowym termin zasiedzenia, co było wystarczające do oddalenia wniosku.

Wobec powyższego bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji. Wyłącznie dla porządku, z uwagi na ich ogólniejszy wymiar, wskazać można, że zarzuty kwestionujące dopuszczalność stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu (pkt 1-4), nie zasługiwały na uwzględnienie, w szczególności w kontekście wskazanych przez skarżących regulacji konstytucyjnych. Przepisy 3051-3054 k.c. normujące służebność przesyłu ukształtowane zostały z intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która już wcześniej przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej (uchwały Sądu Najwyższego z dnia z 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142, oraz z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 7). Wprowadzenie art. 3051-3054 k.c. oznaczało przede wszystkim uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych

norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Trzeba też zauważyć, że przesłanką zasiedzenia służebności jest korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.), a jednocześnie terminy zasiedzenia są relatywnie długie, co bez przeszkód pozwala właścicielowi na podjęcie obrony przed ograniczeniem jego własności. Nie ma więc przeszkód, aby właściciel nieruchomości i przed upływem okresu zasiedzenia uregulował stan prawny przebiegających przez jego grunt urządzeń przesyłowych.

Teza skarżącego, iż wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu jest już z założenia sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), gdyż zmierza do obejścia prawa, a w istocie ma na celu bezpłatne nabycie prawa, jest chybiony. Taki zarzut można by stawiać w każdym przypadku zasiedzenia służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, skoro powstaje ex lege wskutek upływu czasu i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela nieruchomości obciążonej.

W próżnię trafił też zarzut naruszenia art. 5 k.c., z uwagi na deklaratoryjny charakter orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia, wykluczający ocenę wniosku w tym przedmiocie z perspektywy konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., I CKN 134/98, Lex nr 142535).

Pozostałe kwestie zasygnalizowane w apelacji nie wymagają na tym etapie szczegółowych rozważań.

Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek (art. 386 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że żadne okoliczności sprawy nie przemawiają za odstąpieniem tej generalnej reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego, zgodnie z którą każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.